

- Nowa kapliczka na wodzie w uroczysku Baraniec

Drodzy Czytelnicy, naszą dzisiejszą wspólną wędrówkę odbędziemy na Działach Grabowieckich. Działy rozciągające się na wschód od Krasnegostawu, na północ od Zamościa i na północny zachód od Hrubieszowa, są krainą ciągle nieznaną większej liczbie osób.

Brak jest przewodnika lub mapy turystycznej, które mogłyby pozwolić na odkrywanie wspaniałych wzgórz porośniętych lasami, kapliczek ukrytych w gęstej roślinności albo cmentarzy różnych religii. Dzięki temu wszystkie te wspaniałe miejsca, nigdzie nieopisane, czekają na odkrycie właśnie przez Was.

W lasach głębokimi, wilgotnymi wąwozami, nazywanymi tu debrami, wiją się bezimienne strumyki, zaczynające się kryniami (źródłami) tryskającymi u podnóża wzgórz porośniętych wiekowymi bukami. Miejsca takie trwają w niezmaconym spokoju – niezmaconym przez kolorowe reklamy, puszki po piwie, jak to bywa na Roztoczu. Co dziwne – aby zobaczyć takie pełne naturalnego piękna „perły”, wystarczy niewiele.

Najliczniejsze źródła biją w okolicach kompleksu leśnego położonego na pograniczu gmin: Kraśniczyn, Skierbieszów i Wojsławice, w okolicach miejscowości Drewniki, Olszanka, Wysokie. W zeszłym roku nad jednym ze strumyków w tym kompleksie, niedaleko czystego źródła, wybudowana została kapliczka na wodzie. Powstała w części lasu nazywanej „Uroczysko Baraniec”. Miejsce to już wcześniej było wyjątkowe (stał tu krzyż przy źródle, były ławki), a dzięki Nadleśnictwu Krasnystaw i Fundacji „Dom Trzeciego Tysiąclecia” z Zamościa stało się miejscem, gdzie zacie upamiętniono okres ukrywania się w okolicy (dokładnie w Żułowie) późniejszego Prymasa Polski, księdza Stefana Wyszyńskiego. Poświęcenie kaplicy odbyło się 8 czerwca 2010 roku, a dokonał tego bp Wacław Depo. Ks.

Stefan Wyszyński odprawiał msze św. w Żułowie, jak i właśnie w Uroczysku Baraniec. Uczestniczyli w nich mieszkańcy okolicznych wsi oraz ludzie ze Skierbieszowa, w którym zamknięty kościół przerobiono na magazyn. Do ochrony miejsca został wyznaczony oddział AK Józefa Śmiecha ps. Ciąg, w przypadku, gdy możliwe było wykrycie kryjówek księdza Stefana, partyzanci mieli użyć wszystkich sposobów, by wyeliminować zagrożenie.

Jak dotrzeć do Uroczyska? Bardzo prosto – można jadać z Zamościa przez Skierbieszów w stronę Chełma minąć wieś Drewniki, a gdy po obu stronach drogi skończą się pola i będzie widać gęsty las, to należy wypatrywać zielonego szlabanu po prawej stronie. Niestety, szlaban często jest zamknięty i nie można wjechać na mały leśny parking,



wtedy trzeba zatrzymać samochód na poboczu. Po wejściu do lasu, widzimy już przed sobą wąwóz o stromych zboczach, opadający w stronę południową. To właśnie ten wąwóz prowadzi do kapliczki na wodzie. Po paru zakrętach dochodzimy do miejsca, gdzie widać już kapliczkę – to tu właśnie odprawiano msze w czasie okupacji. Możemy sobie wyobrazić siedzącego przy jakimś korzeniu, spowiadającego księdza oraz jego kazania, mówione zawsze

z charyzmą, tu udzielał sakramentów i tu także błogosławił młodym chłopcom idącym na bój z wrogiem Prymas Tysiąclecia.

Kapliczka, jak widać na zdjęciu, położona jest tuż przy małym stawie, powstał on dzięki grobli dzielącej wąwóz. W kaplicy zdjęcie Prymasa i figura Matki Bożej. Blisko kaplicy ławki i stoły pozwalające odpocząć turystom, można jeszcze zaczerpnąć wody przy źródle i ruszyć dalej. ■

wł